

# Czeski x Vixen, Tu i teraz (Miszal Blend)

## 1) Czeski

Czuję, że mam do zrobienia coś więcej,  
Prócz chłania, żarcia, spania i bycia,  
Więcej pewnie zrobić bym mógł, ale od próżnego życia  
Weź tu kurwa się odzwyczaj.  
Więc stoję jak tyka, a zegar tyka,  
Nie mogę stać i zasychać, potrafisz ty tak?  
Jestem na zakręcie, wpadam w poślizg #lubrykant  
I wkurwiam się, bo nie piszą o mnie w rubrykach.  
Gdzie moja logika? Gdzie moja złota płyta?  
Za brak odpowiedzi przy masie niewygodnych pytań,  
Wszechobecna stypa, ale jednak brak żałoby,  
Na śmierć chyba nigdy nie będę gotowy.  
Innymi słowy chyba za bardzo kocham życie,  
By po prostu zwątpić i zawiązać sobie stryczek,  
A blizn na psychice, jak maków pod Monte Cassino,  
Nic, tylko przerobić na opium, zażyć i odpłynąć...

## 2) Vixen

Droga - całe życie chodzę nią, choć szukam jej,  
Krzyżowa - niosę honor wciąż tonami, skupiam się  
Jak ludzie w jednym miejscu, uwięzieni w raju #Bukareszt  
A reszta jak Buka, wspaniały widok ma, gdy nuda jest.  
Czasem czuję się jak w areszcie, ale dziś na szczęście nie,  
Spacer przez sumienie, jak po tym mieście nocą, głuchą nocą,  
Zanim się obejrzę, wejdę głębiej po to,  
By pewny siebie wyjść, aż świt powieje mocą.  
Na nieboskłonie jestem wiatrem, co porusza chmury,  
Nie zobaczysz mojej duszy bracie póki nie runą mury,  
A jeśli runęły to patrz, zamykając oczy  
I niech pochłonie cię blask oczyszczającej nocy.  
A potem poczujesz zapach rosy i będzie jasno,  
Dopóki nie zejdziesz z drogi światła, świecić będzie światło,  
Chociaż nawet w ciemności można szukać nieba,  
A gdy je znajdziesz, nawet "jutro" będzie tu i teraz.